

Sygn. akt I ACa 119/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt I C 398/11

1. **oddala apelację**

2. **zasądza od powódki na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA. M. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt: I ACa 119/13

UZASADNIENIE

Powódka G. T. wniosła pozew przeciwko Skarbowi Państwa działającemu przez Wojewodę (...) o ustalenie, że grunty o pow. 4,29 ha położone w S. były terenami roponośnymi.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu wyrokiem z 24.02.1993 r. w sprawie I C 385/02 ustalił, że jej dziadkowie M. H. (2) i M. H. (1) byli właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości S. o pow. 6,55 ha i przez przeoczenie nie uwzględnił, że grunty o pow. 4,29 ha są terenami roponośnymi. W toku procesu powódka sprecyzowała pozew wnosząc o ustalenie gruntów o powierzchni 6,5586 ha w S., których właścicielami byli M. H. (2)

i M. H. (1) jako pole naftowe wraz z uprawnieniami naftowymi zapisanymi w wl. 12 i 13 księgi naftowej prowadzonej przez Sąd Grodzki w Ż. na karcie C, tj. prawa poboru 5 % udziału brutto minerałów żywiczych z tych pól naftowych wydobyć się mających, prawa zastawu dla kwoty maksymalnej 100 zł dla zabezpieczenia obowiązku płacenia po 0,10 zł od każdego pod kopalnię faktycznie zajętego metra kwadratowego gruntu, prawa zastawu dla jednorazowej sumy kaucyjnej 100 dol. am. dla zabezpieczenia obowiązku opłaty po 100 dol. am. od każdego szybu założyc się mającego, a na karcie D przeniesienie prawa powrotu pola naftowego (...) i (...) (arkusz posiadłości gruntowej liczba porządkowa (...) – grunt o pow. 4,29,86 ha) z dniem 3 lutego 1956 r. względnie 3 lutego 1981 r. na rzecz M. Ś. zam. H. oraz ustalenie, że sprzedający te parcele J. Ś. wraz z innymi gruntami odstąpił firmie (...) we L. do eksploatacji minerałów bitumicznych, przeto oświadczył na wypadek, gdyby ta firma objęła sprzedane parcele pod kopalnię, dochody ze sprzedanych kontraktem kupna sprzedaży z dnia 29.08.1931 r. parcel będą należały do kupujących tj. M. H. (2) i M. H. (1) (arkusz posiadłości gruntowej liczba porządkowa (...) – grunt o pow. 2,26 ha). Powódka twierdziła, że warunkiem koniecznym prawidłowo prowadzonej procedury administracyjnej (w postępowaniu o prawo do rekompensaty) jest potwierdzenie wyrokiem sądu powszechnego charakteru mienia pozostawionego przez jej poprzedników prawnych i w tym upatrywała interesu prawnego w zgłoszonym żądaniu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego odrzucenie bądź oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniósł, że przed Wojewodą (...) toczy się postępowanie administracyjne z wniosku powódki o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza aktualnymi granicami państwa. Ustawa z 08.07.2005r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej reguluje zasady jak i tryb postępowania, zastrzegając wyłączną drogę postępowania administracyjnego i tylko w tym trybie powódka może dochodzić wszelkich uprawnień związanych z ustaleniem prawa do rekompensaty. To natomiast wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim powództwo to oddalił i orzekł o kosztach, zasądzając od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że J. Ś. nabył grunt we wsi S., w ramach rozliczeń z M. H. (1) z d. Ś., która była jego siostrą, w dniu 28.04.1926 r. w Ż. zapisał własność na jej rzecz - zgodnie z deklaracją datowaną na tenże dzień. Deklaracja ta została uwierzytelniona przez Sąd Powiatowy Oddział VI w Ż. dnia 28.04.1926 r. i przyjęta do dokonania wpisów przez Urząd Ksiąg Gruntowych Sądu Grodzkiego w Ż. dnia 6.01.1937 r. w księdze gruntowej. Deklaracją z dnia 3 marca 1938r. J. Ś. odstąpił M. H. (1) w skutek przejścia na nią własności gruntów, wszelkie uprawnienia naftowe odnoszące się do parcel 4,5,14, które wchodziły w skład pola naftowego (...) i (...), a które wpisane były w księgach naftowych, prowadzonych przez Sąd Grodzki w Ż.. Powyższa deklaracja została spisana przez notariusza T. K. w S. i przekazana do Sądu Grodzkiego w Ż. Urząd Ksiąg Gruntowych w celu zmiany zapisów w księdze naftowej przez w/w Sąd prowadzonej - księga naftowa S. wykaz naftowy (...).

Sąd Okręgowy ustalił także, że wyrokiem z dnia 24.02.1993 r. Sąd Rejonowy w M. uznał, że M. H. (2) i M. H. (1) byli właścicielami nieruchomości o pow. 6,55 ha w miejscowości S.. Przed Wojewodą (...) toczy się postępowanie administracyjne z wniosku powódki z dnia 28 kwietnia 2008 r. o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości przez M. H. (1) i M. H. (2) w miejscowości S., powiat (...), województwo (...). Ubieganie się o rekompensatę odbywa się w trybie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Postanowieniem z dnia 30.03.2011 r. Wojewoda (...) uznał, że powódka spełnia wymogi określone w przywołanej ustawie, przyjmując jako dowód na pozostawione mienie wyrok Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 24 lutego 1993 r. Jednocześnie wezwał powódkę do dostarczenia operatu szacunkowego określającego wartość pozostawionej nieruchomości.

Jak stwierdził Sąd ten w swoich ustaleniach - powódka wskazała, że kontaktowała się z różnymi rzeczoznawcami, którzy zajmują się wyceną nieruchomości, ale z uwagi na treść postanowienia wojewody miała możliwość otrzymania wyceny nieruchomości jedynie jako grunt rolny, nie zaś jako tereny roponośne. W toku procesu zmieniała się

właściwość Sądu. Przedmiot sporu pozostawał bez zmian za wyjątkiem zwiększenia jego powierzchni z 4,29 ha do 6,55 ha. Wartość przedmiotu sporu, uległa wyraźnemu zwiększeniu na skutek zastosowania przez powódkę nowych kryteriów dla określenia wartości gruntu. W konsekwencji Sądem właściwym dla rozpoznania sprawy został uznany Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie przedstawionych przez strony, a nie kwestionowanych przez nie dokumentów oraz zeznań powódki.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przytoczywszy przepis art. 189 k.p.c. i dokonując jego wykładni Sąd ten wskazał, że jedną z przesłanek skuteczności powództwa o ustalenie, jest istnienie interesu prawnego powoda w ustaleniu. Zaznaczył przy tym, że można domagać się ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa albo stosunku prawnego, natomiast przepis ten nie może być podstawą do żądania ustalenia faktów. Sąd Meriti odwołał się do ustalonej w orzecznictwie zasady, że nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Potrzeba wydania wyroku ustalającego istnieje wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub pozostała wątpliwość co do jego istnienia.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że powódka upatruje swojego interesu prawnego w tym, że wyrok który zapadnie w niniejszej sprawie będzie stanowił dowód w postępowaniu administracyjnym, co w konsekwencji mogłoby ją uprawniać do ubiegania się o wyższą rekompensatę, a co więcej - wyłącznie dysponując orzeczeniem sądowym określającym charakter gruntów może zlecić sporządzenie stosownego operatu szacunkowego rzeczoznawcy. Sąd ten wskazał, że ubieganie się o rekompensatę za mienie pozostawione za granicą w związku z wojną odbywa się w trybie ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, poz.1418), która dla tego typu postępowania zastrzega drogę postępowania administracyjnego, co do tych okoliczności, od których zależy prawo do rekompensaty, w tym także jego wysokość. Sąd Orzekający przytoczył nadto pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym droga sądowa do dochodzenia rekompensaty jest wyłączona.

Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że przedmiotowe powództwo nie zawiera wprawdzie żądania ustalenia prawa do rekompensaty, ale w swojej istocie wytoczone zostało wyłącznie w celu pozyskania dowodu dla toczącego się postępowania administracyjnego, które w myśl przywołanej ustawy jest wyłącznie właściwe do ustalenia samego prawa, jak i jego wysokości. Wskazał, że strony dysponują całą gamą środków dowodowych, których przeprowadzenie możliwe jest w postępowaniu administracyjnym, na co wyraźnie wskazuje art. 6 ust. 4 tej ustawy. Sąd ten podkreślił, że stanowisko powódki prowadzi do tego, by na podstawie takich samych dowodów, w toku postępowania administracyjnego część dowodów przeprowadzana była w tym postępowaniu i trybie właściwym, natomiast inna część „wytworzona” w procesie cywilnym. Takie żądanie nie może znaleźć ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. gdyż nie spełnia podstawowej przesłanki, jaką jest istnienie interesu prawnego rozumianego jako potrzeby prawnej, wynikającej z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powódka. Sąd pierwszej instancji przywołał na poparcie swojego stanowiska poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że udzielenie pomocy w przygotowaniu dowodów dla potrzeb postępowania administracyjnego nie jest rolą sądów, a nadto, że wobec istnienia możliwości samodzielnego ustalania w postępowaniu administracyjnym faktów niezbędnych do rozstrzygnięcia wniosków - od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o realizacji prawa do rekompensaty zamiar dochodzenia w postępowaniu administracyjnym roszczeń na podstawie przepisów tej ustawy nie uzasadnia interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie. W ocenie tego Sądu w niniejszej sprawie nie ma sporu co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a nadto powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w ustaleniu. Dodatkowo Sąd ten zauważył, że przedłożone przez nią dokumenty nie są wystarczające dla uwzględnienia roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wskazując, że na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej, które z uwagi na wartość przedmiotu sporu wynoszą 7.200 zł. Jednocześnie w ocenie tego Sądu brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. który umożliwia zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążanie jej kosztami w ogóle. Sąd ten miał na uwadze

okoliczność, że powódka posiada majątek ruchomy i nieruchomy o wartości przekraczającej 300.000 zł, pozostaje w związku małżeńskim, a jej małżonek uzyskuje wysokie wynagrodzenie i pomimo rozdzielności majątkowej - ma on obowiązek pomocy wobec małżonki, w szczególności, że mają oni wspólny rachunek bankowy.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że nie ma ona interesu prawnego w ustaleniu, że grunty pozostawione przez jej rodzinę poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej mają charakter pól roponośnych, podczas gdy powódka faktycznie taki interes prawny posiada.

Podnosząc ten zarzut apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie Sąd Odwoławczy zaznacza, że apelująca nie podnosi w swojej apelacji zarzutów wadliwego zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów o charakterze proceduralnym, a tutejszy Sąd nie dostrzegł w tej sprawie naruszeń w tym zakresie, które byłby zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu.

Odnosząc się do postawionego w apelacji zarzutu Sąd Apelacyjny stwierdza, że ocena prawna roszczenia powódki jakiej dokonał Sąd Okręgowy została oparta na prawidłowej wykładni przepisu art. 189 k.p.c.

Powszechnie w orzecznictwie sądów i doktrynie został zaaprobowany pogląd, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powyższe określenie interesu prawnego in extenso znalazło aprobatę w wyroku SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445. Bezspornie nie można też żądać w procesie opartym na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia m.in.: faktów (np. daty urodzenia), aczkolwiek dopuszcza się ustalenie zdarzeń prawnych, zwanych także "faktami prawotwórczymi" (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 15 listopada 2000 r., I ACa 947/00, Pr. Gosp. 2001, nr 10, s. 56; wyrok SN z dnia 13 marca 1984 r., I PRN 23/84, OSP 1985, z. 6, poz. 120), cywilnoprosesowych stosunków prawnych (np. prawa do zajęcia oznaczonych ruchomości), stanów psychicznych (np. dobrej wiary). Artykuł 189 k.p.c. nie znajduje zastosowania, jeżeli przepisy szczególne przewidują odrębne powództwa, w których istota sporu odnosi się do badania przesłanki sprowadzającej się do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Transponując poczynione wyżej uwagi na grunt niniejszego postępowania Sąd Apelacyjny stwierdza, że powódka nie wykazała interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. co też stanowiło podstawę oddalenia powództwa. Powódka posługując się procesem cywilnym zmierza w istocie do wykreowania dowodu na potrzeby postępowania administracyjnego. Niezrozumiałe jest dlaczego apelująca nie przedstawia w postępowaniu administracyjnym dowodów z dokumentów jakie na potwierdzenie swych żądań przedłożyła w niniejszej sprawie. Wbrew temu co zdaje się wynikać z sugestii powódki zawartej w apelacji, roponośność gruntów jest cechą użytkową nieruchomości, która może być wykazywana w postępowaniu administracyjnym. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z przepisem art. 10 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej - operaty szacunkowe nieruchomości sporządzane są przy uwzględnieniu dowodów, które świadczą między innymi o rodzaju i powierzchni tych nieruchomości.

Zdaniem apelującej, ze stanu faktycznego zaprezentowanego w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wynika, że jedynym dowodem ustalającym prawa związane z nieruchomością (jej roponośność) jest wyrok. Sąd Apelacyjny nie dostrzega, aby taka konkluzja została zawarta w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wywodom apelującej tym bardziej przeczy okoliczność, że Sąd Okręgowy oddalił jej powództwo z tym uzasadnieniem, że powódka może poszukiwać ochrony prawnej w innym postępowaniu, wskazując de facto na toczące się postępowanie administracyjne.

Równorzędną podstawą negatywnego dla powódki rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku było żądanie przez nią ustalenia faktu, a nie prawa w rozumieniu art. 189 k.p.c., albowiem roponośność nieruchomości jest sferą faktu a nie prawa. To, że z roponośnością może wiązać się jakieś prawo (beneficjum) ma znaczenie drugorzędne skoro w pierwszej kolejności należy ustalić czy fakt rodzący to prawo istnieje. To wykracza zaś poza dyspozycję art. 189 k.p.c. To, że przedmiot roszczenia w niniejszej sprawie stanowiło ustalenie faktu najlepiej wyraża sama jego konstrukcja zaprezentowana przez powódkę w pozwie. Domagała się ona bowiem uznania określonych gruntów, do których prawa własności posiadali jej poprzednicy za tereny roponośne, a więc ustalenia cechy nieruchomości wynikającej z właściwości gruntu, a nie będącej skutkiem czynności cywilnoprawnych. Cecha taka, choć może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia wartości nieruchomości nie stanowi jednak stosunku prawnego lub prawa.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że wyrok oparty na przepisie art. 189 k.p.c. ustalający istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny. Korzysta z prawomocności formalnej oraz materialnej (art. 363 i 365-366 k.p.c.), jednak oddalenie wyroku nie pozbawia powoda możliwości ponownego wytoczenia pozwu, jeżeli wskutek zmiany okoliczności faktycznych interes ten powstanie lub żądanie będzie zasadne. Reasumując zatem, w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu od powódki orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Przepis art. 98 k.p.c. statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, sprowadzającą się do obowiązku strony przegrywającej proces do zapłaty kosztów poniesionych przez stronę, która wygrała. Odstępstwo od tej zasady jest możliwe na podstawie art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Wyjątek taki w niniejszej sprawie nie zachodzi, bowiem nie odnosi się on do samej sytuacji majątkowej strony obowiązanej ponieść koszty. O ile powódka mogła nie mieć świadomości braku podstaw do dochodzenia żądania zgłoszonego w pozwie, to winna liczyć się z poniesieniem kosztów postępowania odwoławczego w sytuacji, gdy w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji przedstawił obowiązujący stan prawny i wywód wskazujący na bezzasadność jej roszczenia.

SSA M. Iwankiewicz SSA. M. Gołuńska SSA A. Sołtyka